

SŁAWOMIR DĘBSKI

Zerwanie przez Wielką Brytanię stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim w 1927 r. Studium przypadku

„W czwartek, 12 maja 1927 r., o godzinie 16.30 londyńska policja metropolitalna, agenci sekcji specjalnej Scotland Yardu oraz tłumacze z Foreign Office wkroczyli do Soviet House przy Moorgate 49 w Londynie, siedziby rosyjskiej misji handlowej i przedsiębiorstwa Arcos Wszechrosyjskie Towarzystwo Koopeacyjne – spółki handlowej powołanej zgodnie z postanowieniami angielsko-sowieckiego układu handlowego z 1921 r. Przez cztery dni funkcjonariusze policji przeszukiwali pomieszczenia, działając według nakazu, wydanego w oparciu o przepisy ustaw o tajemnicach państwowych z 1911 i 1920 r. [Official Secrets Acts – przyp. S.D.], na podstawie podejrzenia, że pod wskazanym adresem »popelniono przestępstwo [...] lub też zamierzano je popełnić«. Poszukiwano zaginionego dokumentu War Office. W środę po południu jego brak odkrył sir Laming Worthington-Evans, sekretarz stanu do spraw wojny. Wiarygodne, ale nieujawnione źródło w War Office twierdziło, że rzeczony dokument znajduje się w posiadaniu pracownika Arcosu w Soviet House i że został tam powielony celem wysyłki do Związku Sowieckiego. Na żądanie Evansa William Joynson-

-Hicks, sekretarz do spraw wewnętrznych wydał odpowiedni nakaz przeszukania, uprzednio uzyskawszy akceptację premiera Stanleya Baldwina i Austena Chamberlaina, sekretarza do spraw zagranicznych. Następnie przeprowadzono przeszukanie. [...] Wprawdzie wykradzonego z War Office dokumentu nigdy nie odnaleziono, ale w trakcie rewizji ujawniono 250 000 jednostek dowodowych, od karabinów i łodzi ratunkowych do »dowodów ludzkich« [*human document*]: Anton Miller został zatrzymany w trakcie palenia dokumentów w kominku w pokoju szyfranta. Generalnie, przeszukanie w biurach Arcosu dowiodło, że Związek Sowiecki wykorzystywał to przedsiębiorstwo do prowadzenia działań wywrotowych i rozpowszechniania wrogiej propagandy. Nie było to jednak żadnym zaskoczeniem dla rządu Baldwina, biorąc pod uwagę znaczną liczbę nieupublicznionych dowodów zgromadzonych uprzednio przez Foreign Office i Home Office. [...] Po rewizji w Arcosie przez prawie dwa tygodnie gabinet Baldwina wahał się i deliberował, co z całą sprawą zrobić. W dniu 24 maja premier Baldwin poinformował Izbę Gmin o decyzji gabinetu o zakończeniu utrzymywania stosunków dyplomatycznych z ZSRS i wydaleniu [sowieckiej] misji dyplomatycznej, delegacji handlowej i pracowników Arcosu”.

Tak rozpoczyna się jeden z najśłynniejszych artykułów z historii dyplomacji, klasyczny tekst Harriette Flory *The Arcos Raid and the Rupture of Anglo-Soviet Relations, 1927*, omawiający przy-czyny, sposób przeprowadzenia i konsekwencje zerwania przez Wielką Brytanię stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim w 1927 r., zamieszczony 50 lat później w „Journal of Contemporary History”¹. W tym znakomitym studium Flory sformułowała kilka tez, które po dziś dzień stanowią główną oś historycznych interpretacji polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii w latach dwudziestych. Po pierwsze, autorka przekonująco udowodniła, że wprawdzie konserwatyści krytykowali decyzję laburzystowskiego rządu Ramsaya MacDonalda z sierpnia 1924 r. o uznaniu *de iure* Związku Sowieckiego i ustanowieniu z nim stosunków dyplomatycznych², a sformowany po wyborach

¹ H. Flory, *The Arcos Raid and the Rupture of Anglo-Soviet Relations, 1927*, „Journal of Contemporary History” 1977, nr 12, s. 707–723.

² W związku ze sprzeciwem króla Jerzego V (odmówił on przyjęcia listów uwierzytelniających od przedstawiciela „morderców kuzyna”, cara Mikołaja II)

w październiku 1924 r. konserwatywny gabinet Stanleya Baldwina odnosił się do Związku Sowieckiego niechętnie, ale nie planowali zrywać z nim stosunków. Gabinet był w tej sprawie bardzo podzielony: lord Birkenhead, sekretarz do spraw Indii, Winston Churchill, kanclerz Skarbu (Chancellor of the Exchequer), i Johnson-Hicks, sekretarz do spraw wewnętrznych, należeli do największych zwolenników zerwania stosunków dyplomatycznych, podczas gdy premier Baldwin i Austen Chamberlain byli przeciwni takiemu posunięciu³. Po drugie, spory w gabinecie nie dotyczyły tego, czy prowadzona przez Sowieców działalność w wystarczającym stopniu motywuje zerwanie stosunków dyplomatycznych, ale czy rząd będzie w stanie uzasadnić taką decyzję opinii publicznej. Tym bardziej, że wymagało to upublicznienia zdobytych przez brytyjskie służby tajnych informacji o prowadzonej przez Sowieców działalności wymierzonej przeciwko Zjednoczonemu Królestwu i jego koloniom⁴. Po trzecie wreszcie, jak udowodniła Flory, ani prze-

stosunki dyplomatyczne zostały ustanowione tylko na poziomie *chargé d'affaires* (nie składają oni listów uwierzytelniających, a jedynie informują rząd przyjmujący o swym przybyciu). Pamiętajmy jednak, że ten sam Jerzy V odrzucił w 1917 r. propozycję premiera Davida Lloyd George'a, aby zaoferować Mikołajowi II i jego rodzinie azyl w Zjednoczonym Królestwie. Zob. G. Gorodetsky, *The Precarious Truce. Anglo-Soviet Relations 1924–1927*, Cambridge University Press, Cambridge–New York 1977, s. 9–10.

³ Richard S. Grayson, autor najnowszej biografii Austena Chamberlaina, w istotnym stopniu niuansuje to stanowisko. Według niego, Chamberlain uważał, że decyzja o zerwaniu stosunków była logiczną konsekwencją wyników rewizji w Soviet House. Nakaz przeszukania biur Arcosu Chamberlain zaakceptował pod wpływem zapewnień Johnsona-Hicksa, iż nie ma żadnego znaczenia, że wniosek dotyczy nieruchomości należącej do przedsiębiorstwa obcego, jako że identyczna procedura zostałaby wszczęta, gdyby chodziło o podmiot brytyjski. Zob. R.S. Grayson, *Austen Chamberlain and the Commitment to Europe, British Foreign Policy 1924–1929*, Frank Cass, London 1997, p. 264–265.

⁴ W 1920 r., w trakcie wojny polsko-sowieckiej, Brytyjczykom udało się złamać sowieckie szyfry dyplomatyczne. Dzięki temu w 1927 r. Foreign Office i Home Office dysponowały dość szczegółową wiedzą o charakterze i kierunkach działalności sowieckiej dyplomacji i Kominternu. W maju 1927 r. potrzeba sformułowania dobrego publicznego uzasadnienia decyzji o zerwaniu stosunków dyplomatycznych pociągnęła za sobą konieczność ujawnienia faktu, że wywiad brytyjski złamał sowieckie szyfry dyplomatyczne. W rezultacie Sowieci je zmienili, a służbom brytyjskim nie udawało się ich odczytać aż do 1939 r. Zob. R.W. Leonard, *Secret Soldiers of the Revolution. Soviet Military Intelligence 1918–1933*, Greenwood Press, Westport–London 1999, s. 75; Ch. Andrew, *Secret Service. The Making of the British Intelligence Community*, Heinemann, London 1985, s. 331–333.

szukanie biur Arcosu, ani zerwanie stosunków dyplomatycznych nie były operacjami dobrze zaplanowanymi i przeprowadzonymi z należytą starannością. Przeciwnie, więcej w tym było bałaganu i improwizacji⁵.

Nelinearny, trwający kilka lat proces podejmowania decyzji w sprawie zerwania przez Zjednoczone Królestwo stosunków ze Związkiem Sowieckim wytworzył bogactwo opinii na temat utrzymywania przez państwo demokratyczne stosunków dyplomatycznych z wrogimi reżimami, a także kryteriów, jakimi powinni się kierować racjonalni decydenci. Przy okazji sformułowano wiele interesujących spostrzeżeń na temat Rosji, natury bolszewizmu oraz znaczenia tego reżimu dla stosunków międzynarodowych. Celem niniejszego artykułu jest analiza przywoływanej wówczas argumentacji za i przeciw zerwaniu stosunków i poszukiwanie elementów mających charakter reguł ogólnych, które mogą mieć zastosowanie także w XXI w. Zamierzeniem autora nie było przeprowadzenie wyczerpującego wywodu, a jedynie zarysowanie problemu.

Policy of doing nothing

Analizując debatę na temat zerwania stosunków brytyjsko-sowieckich na przełomie 1926 i 1927 r. nie można abstrahować od jej szerszego kontekstu. W połowie lat dwudziestych XX w. tradycja stosunków brytyjsko-sowieckich była bardzo świeża. Liczba nieprzekonanych co do słuszności wchodzenia w jakiegokolwiek relacje z „czerwonymi barbarzyńcami” była znaczna. Uznawali oni nawiązanie przez Zjednoczone Królestwo stosunków handlowych z sowiecką Rosją w 1921 r. oraz ustanowienie stosunków dyplomatycznych między oboma państwami w sierpniu 1924 r. za błąd, który wymagał naprawy⁶. Na konserwatywny gabinet Stanleya Baldwina, utworzony w listopadzie

⁵ H. Flory, *The Arcos...*, op. cit., s. 708–709.

⁶ Brytyjski poseł w Rydze pisał w prywatnym liście w styczniu 1927 r.: „it was a fatal error on the part of the Great Powers to afford any form of recognition to the Bolshevik regime as it administered a moral fillip tending to prolong its pernicious life”. The National Archives, Foreign Office [dalej: TNA, FO], 371/12589, Vaughan to Gregory, January 27th, Private and Secret, s. 82.

1924 r., od pierwszych dni urzędowania wywierano silne naciski, aby zrewidował politykę wobec Rosji Sowieckiej, a nawet zerwał z nią stosunki dyplomatyczne. Gwałtowne nasilenie się nastrojów antysowieckich nastąpiło wskutek afery z opublikowaniem tzw. listu Zinowiewa w konserwatywnym „Daily Mail” w październiku 1924 r., na cztery dni przed datą wyborów parlamentarnych. Publikacja ta zaważyła na wyniku głosowania i przesądziła o porażce laburzystów – o upadku pierwszego w historii rządu Partii Pracy, kierowanego przez Jamesa Ramsaya MacDonalda, premiera i jednocześnie sekretarza stanu do spraw zagranicznych, oraz o przejęciu władzy przez torysów. Autorem listu był jakoby Grigorij J. Zinowiew, przewodniczący Kominternu, a adresatem Arthur MacMannus, reprezentujący brytyjskich komunistów w Kominternie. List zawierał domniemaną instrukcję dla komunistów brytyjskich, nakazującą im zintensyfikowanie agitacji komunistycznej, włącznie z podjęciem akcji zbrojnej. Celem miało być wzmocnienie pozycji przetargowej delegacji sowieckiej negocjującej właśnie w Londynie warunki uznania *de iure* Związku Sowieckiego przez Zjednoczone Królestwo. Instrukcje w oczywisty sposób naruszały brytyjsko-sowieckie porozumienie handlowe z 1921 r., w którym bolszewicy zobowiązali się do nieprowadzenia agitacji komunistycznej wymierzonej w interesy imperium brytyjskiego. Były także sprzeczne z negocjowanym właśnie układem⁷.

W nowym gabinecie tekę sekretarza do spraw zagranicznych objął sir Austen Chamberlain, który starał się tonować antysowieckie nastroje i sprzeciwiał się zerwaniu stosunków

⁷ Od dziesięcioleci nie ulegało wątpliwości, że list został spreparowany. Jedną z najstarszych hipotez głosiła, że całą operację przeprowadził polski wywiad (do dziś pogląd ten można spotkać w literaturze przedmiotu – zob. np. R.W. Leonard, *Secret Soldiers...*, op. cit., s. 75). Ostatnio postawiono hipotezę, że za tą intrygą stał Desmond Morton, wysoki oficer brytyjskiego wywiadu, wieloletni współpracownik Winstona Churchilla. Celem operacji miało być skompromitowanie laburzystowskiego rządu i doprowadzenie do przejęcia władzy przez torysów (zob. G. Bennett, *Churchill's Man of Mystery. Desmond Morton and the World of Intelligence*, Routledge, London 2006). Również niedawno temu Nigel West powiązał tę aferę z działalnością siatek wywiadowczych założonych przez dawnych oficerów armii białej Rosji. Według niego, autorem listu miał być pułkownik Władimir Orłow, bliski współpracownik generała Piotra N. Wrangla (zob. N. West, *At Her Majesty's Secret Service. The Chiefs of Britain's Intelligence Agency*, M16, Naval Institute Press, London 2006).

dyplomatycznych. Ponieważ zaś premier Baldwin otwarcie przyznawał, że o sprawach zagranicznych nie ma bladego pojęcia (*I know less then nothing about foreign affairs*), Chamberlain miał początkowo dużą swobodę prowadzenia polityki zagranicznej Zjednoczonego Królestwa⁸. Kontynuował także, zapoczątkowane jeszcze przez rząd laburzystów, odbudowywanie znaczenia Foreign Office jako centralnego ośrodka formułującego politykę zagraniczną Wielkiej Brytanii. W latach 1918–1924 uprzywilejowana pozycja Foreign Office w tej dziedzinie uległa bardzo poważnemu ograniczeniu za sprawą premiera Lloyd George’a, który – pod hasłem „demokratyzacji” polityki zagranicznej – uważał decydowanie o sprawach zagranicznych za kompetencję premiera i gabinetu⁹.

Uwaga Chamberlaina koncentrowała się w pierwszych miesiącach jego urzędowania na negocjacjach dotyczących zachodnioeuropejskiego paktu gwarancyjnego, które zaowocowały konferencją w Locarno, a także na wprowadzaniu Niemiec do Ligi Narodów. Jednak już na początku 1925 r. wraz z urzędnikami Foreign Office wypracował on fundamentalną zasadę swojej polityki wobec Związku Sowieckiego, głoszącą, że „najlepszym sposobem, aby skłonić Związek Sowiecki do zmiany polityki wobec Wielkiej Brytanii, jest ignorowanie go”¹⁰.

Propozycję takiego właśnie podejścia do bolszewickiej Rosji wysunął jako pierwszy William Peters, sekretarz do spraw handlowych poselstwa brytyjskiego w Moskwie. Pomysł ten trafił na przygotowany już grunt, utwierdził bowiem Chamberlaina w przekonaniu o słuszności myślenia, jakie przyjął on pod wpływem rozmowy odbytej niewiele wcześniej w Genewie z generałem Johanem Laidonerem. W grudniu 1924 r. ten współtwórca estońskiej niepodległości i były ambasador Estonii przy Lidze Narodów przywdział ponownie mundur, aby stłumić kolejną

⁸ G. Gorodetsky, *The Precarious...*, op. cit., s. 53.

⁹ Szerzej na ten temat – zob. B.J.C. McKercher, *Old Diplomacy and New. The Foreign Office and Foreign Policy 1919–1939*, [w:] M.J. Dockrill, B.J.C. McKercher (red.), *Diplomacy and World Powers. Studies in British Foreign Policy 1890–1950*, Cambridge University Press, Cambridge 1996, s. 80–95.

¹⁰ Wciąż najlepsze omówienie tej polityki zawiera praca G. Gorodetsky’ego, *The Precarious...*, op. cit.

próbę wzniesienia w Tallinie rewolucji bolszewickiej. Laidoner, wówczas łotewski przedstawiciel na konferencję Ligi Narodów poświęconą handlowi bronią, podczas lunchu z Chamberlainem podzielił się następującym spostrzeżeniem: „Gdy skarżymy się na ich działania [mowa o bolszewikach – przyp. S.D.], utwierdzają się w przekonaniu, że bardzo nas obchodzą, co sprawia im satysfakcję [...] natomiast gdy ich ignorujemy, niepokoją się, że się ich nie boimy, iż możemy się bez nich obyć, i stać nas na to, aby się nimi zupełnie nie przejmować”¹¹. W lipcu 1925 r. gabinet poparł przedłożoną przez Chamberlaina propozycję, aby ignorować bolszewicką Rosję, choć jednocześnie Home Office otrzymało polecenie zintensyfikowania obserwacji sowieckiej aktywności¹².

Chamberlain nazwał swoje podejście do bolszewickiej Rosji polityką nierobienia niczego (*policy of doing nothing*)¹³. Przyjęcie takiej linii postępowania było podyktowane nie tylko oczekiwaniem, że skłoni to bolszewików do przemyślenia ich polityki wobec Zjednoczonego Królestwa, ale także chodziło o uciszenie coraz silniejszych głosów domagających się zaostreżenia kursu politycznego względem sowieckiej Rosji aż do całkowitego zerwania stosunków z tym państwem. Do zwolenników takiego rozwiązania należeli nie tyle przedstawiciele opozycji parlamentarnej, ale przede wszystkim deputowani rządzącej Partii Konserwatywnej – *backbenchers*, posłowie z tylnych ławek Izby Gmin, niewchodzący w skład gabinetu. Chwiejne stanowisko takich posłów doprowadziło w przeszłości do upadku niejednego rządu Jego Królewskiej Mości. Sytuację komplikował fakt, że kilku prominentnych członków gabinetu także opowiadało się za radykalną zmianą polityki wobec Sowietów. Laburzyści i liberałowie, których rządy zawarły układy z sowiecką Rosją w 1921 i 1924 r., będąc teraz w opozycji, twierdzili, że

¹¹ Memorandum by A. Chamberlain, 10th July, *Documents on British Foreign Policy, 1919–1939*, Her Majesty Stationery Office, London 1986, seria I, t. 25, dokument nr 317.

¹² H. Flory, *The Arcos...*, *op. cit.*, s. 710.

¹³ Przekonując pozostałych ministrów, Chamberlain stwierdził wówczas, że Sowietom „were most disturbed [...] to find themselves treated in international relations almost as though they did not exist” – zob. R.S. Grayson, *Austen Chamberlain...*, *op. cit.*, s. 258–259.

traktaty te nie zdały egzaminu, bolszewicy stale naruszają ich warunki, a korzyści ekonomiczne, na jakie tak liczone, są niewielkie. Wypracowana przez Chamberlaina polityka ignorowania bolszewickiej Rosji była więc próbą przejęcia inicjatywy i określenia stanowiska odwołującego się do tradycyjnych dla brytyjskiej kultury wzorców zachowań, według których osoby naruszające przyjęte w towarzystwie normy postępowania doświadczały towarzyskiego ostracyzmu i były ostentacyjnie ignorowane. Bolszewicka Rosja ze swoim janusowym obliczem – z jednej strony narkomindiełu, odpowiedzialnego za uprawianie polityki zagranicznej w sposób tradycyjny, z drugiej zaś Kominternu, dążącego do osiągnięcia dalekosiężnych celów ideologicznych, działającego na rzecz przyspieszenia nieuchronnego, w przekonaniu bolszewików, upadku kapitalistycznych reżimów na całym świecie – z całą pewnością była *enfant terrible* stosunków międzynarodowych.

Można jednak zaryzykować tezę, iż w żadnej innej kulturze nie mogłaby się ukształtować polityka wobec Sowietów podobna do tej, jaką zaproponował Chamberlain. Dla Niemiec utrzymywanie specjalnych stosunków ze Związkiem Sowieckim było racją stanu europejskiego mocarstwa upośledzonego traktatem wersalskim, wzmacniało bowiem ich pozycję wobec Paryża i Londynu. Dla Francji ignorowanie sowieckiej Rosji byłoby trudne do pogodzenia zarówno z tradycją francuskiej polityki wobec wschodniej części kontynentu (Rosja jako przeciwwaga dla Niemiec), jak i ze skłonnością do okazywania „impertinentom” wyższości, do pouczenia i wychowywania łamiących normy członków towarzystwa, a nie do ich ignorowania¹⁴.

Przyjęta przez Chamberlaina linia postępowania wobec bolszewików miała jednak słaby punkt. Chociaż premier Baldwin udzielał silnego politycznego poparcia polityce „nierobienia niczego”, to jednak wiązała się ona z otwartym zaproszeniem innych członków gabinetu do poddawania jej nieustannemu testowi.

¹⁴ Nie należy jednak zapominać, że w połowie lat dwudziestych XX w. to właśnie we Francji domagano się najczęściej – poza Zjednoczonym Królestwem – zerwania stosunków z Sowietami. Jesienią 1927 r. doprowadziło to ostatecznie do uznania Krystiana Rakowskiego, sowieckiego przedstawiciela pełnomocnego w Paryżu, za *persona non grata*.

Z upływem czasu ewaluacja osiągniętych rezultatów potęgowała napięcia wewnątrz gabinetu. Przyczyniało się do tego zwłaszcza Home Office, dostarczające coraz to nowych dowodów na to, że Sowietci nadal prowadzą działalność wrogą Zjednoczonemu Królestwu. Chodziło o kierowanie przez Komintern działalnością Komunistycznej Partii Wielkiej Brytanii, finansowanie przez sowieckie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Londynie strajku powszechnego w maju 1926 r. i strajków górników, szkodenie brytyjskim interesom w Chinach. Wraz z każdą nową informacją o aktywności Sowietów otrzymywaną przez rząd brytyjski powracało pytanie: czy z tym także nic nie robimy?

Stopniowo wzrastała więc presja na Foreign Office, aby zrewidowało politykę wobec Sowietów. A ponieważ została ona sformułowana pod wpływem afery z listem Zinowiewa, jako alternatywa dla zerwania stosunków dyplomatycznych, siłą rzeczy ataki na nią wiązały się z żądaniem rezygnacji z dalszego utrzymywania relacji z bolszewicką Rosją.

Uzyskawszy informacje o naruszaniu przez Sowiety nietykalności korespondencji dyplomatycznej, pod koniec 1926 r. Chamberlain polecił sir Robertowi Hodgsonowi, *chargé d'affairs* w Moskwie, zniszczenie części archiwów i rozpoczęcie przygotowań do spalenia szyfrów na wypadek zerwania stosunków dyplomatycznych. W tym samym czasie w Foreign Office podjęto studia nad procedurą zakończenia utrzymywania relacji z Rosją oraz zaczęto kalkulować polityczne koszty takiej operacji.

„The Russians are Orientals [...].
The Oriental being traditionally reported
to understand only a display of strength”

Na Boże Narodzenie 1926 r. Austenowi Chamberlainowi dostarczono świąteczną lekturę: memorandum Johna Duncana Gregory'ego, wieloletniego dyrektora Departamentu Północnego Foreign Office, dotyczące kontaktów z Rosją¹⁵. W związku

¹⁵. TNA, FO 371/12589, Russia Memorandum by Gregory, 10 December, Confidential, s. 89–91. Dokument ten jest dobrze znany w historiografii – zob. m.in. H. Flory, *The Arcos...*, *op. cit.*, s. 713; G. Gorodetsky, *The Precarious...*, *op. cit.*, s. 188.

z pojawiającymi się coraz częściej żądaniami zerwania stosunków dyplomatycznych opracował on analizę argumentów przemawiających za i przeciw takiej decyzji (druga część dokumentu zawierała uwagi dotyczące optymalnego sposobu jej ewentualnego wprowadzenia w życie). Gregory stwierdzał, że najmocniejszym argumentem „za zerwaniem stosunków z Rosją jest oczywiście niepodważalny fakt, iż Sowiety są w rzeczywistości – z wyjątkiem bezpośredniego konfliktu zbrojnego – w stanie wojny z imperium brytyjskim”. Ich ingerencja w sprawy wewnętrzne Zjednoczonego Królestwa, inspirowanie strajku generalnego, wspieranie sił antybrytyjskich w Chinach, a w istocie wszystkie podejmowane przez nich działania na całym świecie dowodzą, że „od Rygi po Jawę potęga sowiecka dąży do zniszczenia potęgi brytyjskiej”. Rząd Zjednoczonego Królestwa stanął więc przed dwoma problemami. Po pierwsze, czy w takiej sytuacji w dalszym ciągu należy przechodzić nad tym do porządku dziennego i mimo wszystko utrzymywać stosunki dwustronne? Po drugie zaś, jeśli zapadłaby decyzja o zmianie dotychczasowej polityki, to czy ujawnienie charakteru sowieckiej działalności i zerwanie stosunków z Rosją będzie dla bolszewików rzeczywiście dotkliwe?

Próbując udzielić odpowiedzi na powyższe pytania, Gregory dochodził do wniosku, że ignorowanie działalności Sowieców wrogiej imperium brytyjskiemu generuje fałszywy sygnał dotyczący możliwości działania rządu brytyjskiego i jego zdolności do podejmowania decyzji. Zdaniem Gregory’ego, Rosjanie należą do ludów wschodu i jako tacy liczą się tylko z siłą i z tymi, którzy ją okazują. Politykę ignorowania Sowieców można prowadzić tylko do czasu. W przypadku jakiejś kolejnej wielkiej prowokacji gabinet może zostać zmuszony do natychmiastowego zerwania stosunków, bez względu na konsekwencje. W praktyce jeśli w ogóle miałyby dojść do zerwania stosunków i gdyby tylko była to kwestia czasu, to dla interesów brytyjskich korzystne byłoby wybrać czas i okoliczności takiej decyzji oraz odpowiednio się do niej przygotować. Dalej, jeżeli można by o tym decydować z pozycji nieprzymuszonej, to zerwanie stosunków miałyby sens tylko wtedy, gdyby wiązało się z zadaniem bolszewikom jakiegoś decydującego ciosu. Jednak pod tym względem Gregory był sceptyczny. Jego zdaniem, Sowiety

borykają się z problemem swego stosunku do świata zewnętrznego: z jednej strony dążą do tego, aby uległ zagładzie, a z drugiej pragną uzyskać odeń możliwie jak największe uznanie, gdyż póki się nim nie cieszą, nie mogą definitywnie potwierdzić trwałości własnego reżimu. Jego zdaniem ustrój sowiecki nie przejawia jednak żadnych oznak słabości i nic nie wskazuje na to, aby miał upaść w dającej się przewidzieć przyszłości. Słowem, Zjednoczone Królestwo będzie musiało współistnieć z Sowietami, niezależnie od tego, czy będzie z nimi utrzymywać stosunki dyplomatyczne, czy też nie.

Powyższa konstatacja miała dwie istotne konsekwencje. Otóż po pierwsze, w odpowiedzi na zerwanie stosunków przez Zjednoczone Królestwo Sowiety mogły szybko wystąpić z propozycją zawarcia układu odnawiającego i normalizującego na bardzo dogodnych dla strony brytyjskiej warunkach. Gregory uważał, że takie posunięcie mogłoby postawić Zjednoczone Królestwo w dość trudnym położeniu: "We might, therefore, within a few weeks find ourselves in the possession of a boomerang of which we should not know exactly how to get rid". Po drugie, logiczną konsekwencją konkluzji, że Związek Sowiecki przetrwa zerwanie z nim stosunków przez Zjednoczone Królestwo, było powstanie problemu ich odnowienia. Nie ulegało bowiem wątpliwości, że wcześniej czy później stosunki te trzeba będzie odbudować. Dlatego Gregory zastanawiał się, kiedy i na jakich warunkach powinno to nastąpić: „When the Soviet Government of Russia has ceased to be Bolshevik? Then we shall have to wait according to the predictions to the Greek calends. The new generation which is growing up in Russia is reported to be more actively Bolshevik even than the old. When the Soviet Government has finally dissociated itself from the Third International? Then it will have ceased to be the Soviet Government? When it has given guarantees for good behavior? But its guarantees have been tested over and over again and found worthless”. W ten sposób szef Departamentu Północnego doszedł do wniosku, że stosunki dwustronne mogłyby być wznowione jedynie na tych samych warunkach, na jakich funkcjonują obecnie; co więcej – trudno byłoby znaleźć dobry pretekst do ich odnowienia w przyszłości. Nie było więc żadnych kryteriów pozwalających prognozować długość okresu

nieistnienia stosunków dyplomatycznych między oboma państwami. Nie można więc było określić, jak długo Zjednoczone Królestwo musiałoby w kontaktach z Rosją korzystać z usług pośredników. Należy przypuszczać, że tego rodzaju perspektywa sama w sobie nie była zachęcająca dla brytyjskiego dyplomaty.

Gregory zwracał także uwagę na konsekwencje, jakie ewentualne zerwanie przez Zjednoczone Królestwo stosunków z bolszewicką Rosją miałyby dla sytuacji w Europie. Jego zdaniem, krok taki wywołałby zaniepokojenie europejskich mocarstw i konsternację wśród mniejszych państw, zwłaszcza we wschodniej części kontynentu. Według Gregory'ego, zerwanie doprowadziłoby do zwiększenia presji na Niemcy, które próbowały ustabilizować swoją politykę gdzieś pomiędzy Locarno a specjalnymi stosunkami z Rosją. Francja choć zapewne byłaby z tego zadowolona, mając na uwadze swą politykę wewnętrzną, to jednak albo nie wyrażałaby zainteresowania zdyskontowaniem tej sytuacji na swoją korzyść, albo nie byłaby w stanie tego zrobić. Włochy nie byłyby tym prawdopodobnie w ogóle zainteresowane. Ale najpoważniejsze konsekwencje – jak uważał Gregory – miałyby zerwanie stosunków dla Europy Wschodniej. Finlandia i państwa bałtyckie zostałyby nową sytuacją zaalarmowane, Polska zaś mogłaby na własną rękę podjąć ryzykowną próbę wzmocnienia swego bezpieczeństwa. Do problemu Polski i kontekstu, w jakim się pojawił w brytyjskich rozważaniach na temat zerwania stosunków z bolszewicką Rosją, wrócimy jeszcze w dalszej części artykułu.

Podsumowując swoje rozważania, szef Departamentu Północnego Foreign Office doszedł do wniosku, że wprowadzie argumenty za i przeciw zerwaniu stosunków z bolszewicką Rosją się równoważą, ale posunięcie takie niosłoby z sobą znaczne ryzyko i zamiast polepszyć sytuację, mogłoby ją tylko pogorszyć: „Being a leap in the dark it might easily make things worse. The ejection of the Bolsheviks from this country would be a thoroughly pleasurable proceeding, but it would be rather the satisfaction of the emotion than an act of useful diplomacy”.

Odradzając zerwanie stosunków z Rosją, Gregory położył więc nacisk na niepraktyczność takiego posunięcia. Jego zdaniem, mogłoby ono mieć sens jedynie w sytuacji, w której

krok taki przyczyniłby się do upadku bolszewickiej Rosji, w następstwie czego nie byłoby już konieczne uwzględnianie faktu jej istnienia w procesie prowadzenia polityki zagranicznej Zjednoczonego Królestwa. Ponieważ jednak nie było na to wielkich nadziei, brak stosunków z tym państwem jedynie wiązałby ręce brytyjskiej dyplomacji. Odtąd byłaby ona skazana na pośredników i zmuszona do wykonywania skomplikowanych manewrów wymijania Rosji, a wcześniej czy później pojawiłby się problem z odnowieniem wzajemnych relacji. Tak więc w dłuższej perspektywie zerwanie stosunków z Sowietami nie przyniosłoby wyraźnych korzyści Zjednoczonemu Królestwu.

Równolegle ze studiami prowadzonymi w Foreign Office zwiększała się presja, jaką wywierali na gabinet Baldwina zwolennicy zerwania stosunków z Sowietami. Tuż przed świętami Bożego Narodzenia premier spotkał się z partyjnymi kolegami z Izby Gmin, którzy opowiadali się za takim posunięciem. Po spotkaniu Baldwin powiedział Chamberlainowi, że bardziej niż podziałów w Europie, jakie mogłyby powstać na skutek zerwania stosunków brytyjsko-sowieckich, obawia się rozłamu w Partii Konserwatywnej, do jakiego mogłoby dojść z powodu ich dalszego utrzymywania¹⁶.

W drugiej połowie stycznia 1927 r. odbyło się posiedzenie gabinetu poświęcone stosunkom brytyjsko-sowieckim. Austen Chamberlain przedstawił kolegom memorandum Gregory'ego, uzupełniając je własną notatką składającą się z dwóch części¹⁷. W pierwszej zaprezentował sześć argumentów dotyczących polityki zagranicznej, które przemawiały przeciwko zerwaniu stosunków. W części drugiej zaś sformułował w trzech punktach argumenty z dziedziny polityki wewnętrznej przemawiające przeciwko takiej decyzji.

Sekretarz do spraw zagranicznych osobiście zwrócił uwagę swoim kolegom z gabinetu, że zrywając stosunki z Sowietami, Zjednoczone Królestwo pozostanie w tej decyzji osamotnione. Jego zdaniem, jedynie Włochy mogłyby rozważać podobny

¹⁶ G. Gorodetsky, *The Precarious...*, op. cit., s. 212.

¹⁷ TNA, FO 371/12589, Austen Chamberlain's Note for the Cabinet, January 24th, Secret, s. 42–48.

krok, jednak gdyby włoskie przedsiębiorstwa otrzymały zamówienia od Sowietów, to z pewnością nie doszłoby do zerwania stosunków między oboma państwami. Polityka Stanów Zjednoczonych i Francji nie uległaby żadnej zmianie. Z kolei Turcja, która, zdaniem Chamberlaina, wahała się, czy umacniać swe bezpieczeństwo poprzez Ligę Narodów, czy przez zawarcie układu z Rosją, zostałaby decyzją o zerwaniu stosunków brytyjsko-sowieckich wepchnięta w ręce Sowietów. Skomplikowałaby się też sytuacja w Persji, znacznie bardziej obawiającej się Sowietów niż Brytyjczyków, ponieważ wzmocniłaby się tam antybrytyjska agitacja sowiecka. Generalnie, Chamberlain zgadzał się z Gregorym, że Zjednoczone Królestwo niczego nie osiągnie, zrywając stosunki z Sowietami. Nie zmieniają oni pod wpływem tego posunięcia swej polityki oraz w dalszym ciągu będą ingerować w wewnętrzne sprawy Wielkiej Brytanii, prowadząc działalność wywrotową. Odnosząc się do polityki wewnętrznej, Chamberlain twierdził, że zerwanie stosunków może doprowadzić do zjednoczenia laburzystowskiej i liberalnej opozycji, która dotychczas nie była w stanie zaproponować alternatywy dla polityki prowadzonej przez gabinet. Ale w przypadku zerwania stosunków z Rosją sytuacja ulegnie zmianie, gdyż opozycja otrzyma dobrze zdefiniowany powód ataków na rząd.

Zaskakująco istotne znaczenie w argumentacji przedstawionej gabinetowi Chamberlain przypisał problemowi związanemu z Polską. Na nieprzewidywalność polskiej reakcji zwracał już uwagę Gregory, pisząc w swoim memorandum: „Poland, deprived of a certain security engendered by a correct relationship between Great Britain and Russia, might conceive it necessary, especially now under the anti-Russian Pilsudski, to create fresh and possibly dangerous, guarantees for her own safety”. Chamberlain w swojej notatce dla gabinetu jeszcze wzmocnił tę argumentację: „Poland under Marshal Pilsudski is showing great restlessness; his policy is uncertain, the language which he has held to the French Ambassador is disquieting. Monsieur Zaleski, the Polish Foreign Minister, has, I believe, no desire for adventure. I cannot say the same of the Marshal, and I cannot forecast the effect on him of such action on our part. Any disturbance in those parts must gravely affect the Baltic

States. Lithuania would probably be thrown completely into the hands of the Soviet Government". Tego rodzaju poglądy mogą zastanawiać. Opinia Gregory'ego wzbudziła zdziwienie brytyjskiego posła w Warszawie, sir Williama Maxa Mullera, który po zapoznaniu się z jego memorandum przyznał, że nie rozumie fragmentu odnoszącego się do Polski: „As a matter of fact the Polish Government have just selected, as their representative in Moscow, Patek, as being the man most likely to be able to effect an improvement in their relations with their big eastern neighbor”¹⁸.

Istotnie, dobra znajomość zasad rządzących ówczesną polską polityką zagraniczną nie uprawniałaby do uznania zaniepokojenia Gregory'ego i Chamberlaina za uzasadnione. Piłsudski nie odczuwał wówczas żadnej potrzeby umacniania swojej pozycji wobec Związku Sowieckiego, a już zwłaszcza w drodze jakiejś zbrojnej awantury. Uważał, że Polska wygrała wojnę z bolszewicką Rosją i ten wynik skłania ją do prowadzenia polityki wzmacniania *status quo*. Zdaniem marszałka, to Rosja była w tym równaniu niewiadomą i to ona mogła szukać na Polsce rewanżu¹⁹.

Dlaczego więc Gregory i Chamberlain zwracali uwagę na możliwość, że Polska może zachować się nieprzewidywalnie?

¹⁸ TNA, FO 371/12589, Max Muller to Gregory, 9 February 1927, s. 127–134.

¹⁹ Dwa miesiące po zamachu majowym w 1926 r. doszło z inicjatywy marszałka Polski Józefa Piłsudskiego do jego rozmowy z Piotrem Ł. Wojkowem, sowieckim polpredem w Warszawie. Celem Piłsudskiego było upewnienie sowieckiego dyplomaty, że zmiany ustrojowe w Polsce w żadnym wypadku nie będą stanowiły zagrożenia dla Związku Sowieckiego. Piłsudski mówił Wojkowowi: „Staram się obecnie tymi środkami, jakie mam do dyspozycji, dać do zrozumienia i wiadomości wszystkim, że moje dojście do władzy przy pomocy armii nie oznacza wojny. Rozumiem niepokój, który ogarnął nie tylko was, ale i innych. W stosunku do was [...] powiem panu zupełnie otwarcie: Po co mi wojna z wami? Ja już prowadziłem z wami wojnę i z tej wojny wyszedłem okryty sławą. Uważam, że okazałem się w tej wojnie zwycięzcą. Dlaczego miałbym teraz szukać rewanżu? Ja nie muszę szukać rewanżu. To wam, być może należy szukać rewanżu [...]. Oświadczam panu [...] że żadnej wojny nie chcę i nie będę chciał”. Raport Wojkova z tej rozmowy został odnaleziony w jednym z rosyjskich archiwów dopiero w 2004 r. Zob. *Rozmowa Piłsudskiego z Wojkowem w dniu 12 lipca 1926 r.*, [w:] P. Wandycz, J. Borzęcki, *Rozmowy Piłsudskiego z Wojkowem. Fragmenty raportów*, „Zeszyty Historyczne” 2004, z. 149, s. 15 i 17–18.

Z dużą dozą prawdopodobieństwa warto tu wskazać na trzy kwestie. Po pierwsze, do Londynu dochodziły od kilku miesięcy sygnały o rozdrźwiękach między Polską a Francją. Wiosną 1926 r. Francja wystąpiła z propozycją rozluźnienia francusko-polskiego sojuszu wojskowego z 1921 r. Propozycja ta została grzecznie, acz stanowczo odrzucona przez Piłsudskiego. Przez kilka miesięcy komunikacja między Warszawą i Paryżem miała jednak dość gwałtowny charakter. Po drugie, między Polską i Litwą formalnie istniał stan wojny i napięcie między tymi państwami wzrastało, także w związku z podpisaniem we wrześniu 1926 r. litewsko-sowieckiego układu politycznego. Zaniepokojenie możliwością konfliktu polsko-litewskiego było zaś w Europie dość powszechne²⁰. Po trzecie wreszcie, Polska była w Londynie tradycyjnie postrzegana jako aktor potencjalnie nieprzewidywalny. Wciąż żywe były resentymenty związane z nieskutecznymi próbami oddziaływania na Polskę, podejmowanymi w trakcie wojny polsko-bolszewickiej w 1920 r.²¹ Ponieważ opinia Chamberlaina na temat Polski była adresowana do członków gabinetu, z których większość nie była wprowadzona w niuanse dyplomatycznych rozgrywek, nie można wykluczyć, że właśnie do tego ostatniego stereotypu chciał się odwołać brytyjski sekretarz do spraw zagranicznych. Dążąc do osłabienia nacisków, jakie wywierano, aby spowodować zerwanie stosunków,

²⁰ Niepokojono się tym także w Paryżu i Pradze. Zob. P. Wandycz, *The Twilight of French Eastern Alliances 1926–1936. French-Czechoslovak-Polish relations from Locarno to the remilitarization of the Rhineland*, Princeton University Press, Princeton 1988, s. 98–102. Autor ten pisze także szerzej o napięciach w stosunkach francusko-polskich.

²¹ Chamberlain nie odniósł również pozytywnych wrażeń ze swych pierwszych kontaktów z polskimi ministrami spraw zagranicznych – Aleksandrem Skrzyńskim i Augustem Zalewskim, chociaż z czasem zmienił swój stosunek do nich: „I don't know why Polish Foreign Minister affect me so disagreeably at first contact but it is certain that I formed very disagreeably first impression of Count Skrzynski and equally so of Mr. Zalewski but in both instances further intercourse has led to a different and far another pleasant judgment. Upon the whole I am disposed to say that free intercourse of Geneva has had the double effect of softening Polish asperities by removing suspicious & of allowing their better side to develop when they realized that they were not being met by hostility or contempt. TNA, FO 371/12590, A. Chamberlain's Minute, 14 March 1927. Uwagę tę cytuje biograf Chamberlaina, R.S. Grayson, *Austen Chamberlain...*, op. cit, s. 263. Polskim historykom nie była ona dotąd znana.

sugerował on, że taki krok może doprowadzić do wybuchu wojny na kontynencie europejskim, którą nie mogło być zainteresowane Zjednoczone Królestwo, osłabione ostatnią wojną.

Argumentacja Chamberlaina nie przekonała jednak pozostałych członków rządu. Już na posiedzeniu gabinetu w dniu 17 stycznia 1927 r. podjęto decyzję o przygotowaniu przez Foreign Office noty protestacyjnej do rządu sowieckiego. Dokument miał zawierać ostrzeżenie, że w przypadku kontynuowania przez Rosję Sowiecką działań wrogich wobec Zjednoczonego Królestwa rząd Jego Królewskiej Mości będzie zmuszony zerwać z nią stosunki dyplomatyczne²².

Tymczasem Foreign Office kontynuowało gromadzenie ekspertyz i opinii na temat konsekwencji ewentualnego zerwania stosunków. O przygotowanie własnego memorandum w tej sprawie poproszono sir Roberta Hodgsona, chargé d'affaires w Moskwie, konsekwentnego krytyka polityki rządu brytyjskiego wobec sowieckiej Rosji. W swoim memorandum zawarł on niemal takie same wnioski, jakie wcześniej sformułował Gregory. Zauważył, że zerwanie stosunków miałoby sens jedynie wtedy, gdyby stanowiło preludium do wojny: „Logically the rupture in diplomatic relations should be a prelude to a declaration of war, unless the grievances which have led to the rupture are rectified”. Jego zdaniem, zrywanie stosunków jedynie w celu zademonstrowania niezadowolenia byłoby pozbawione sensu: „To force a rupture as a mere demonstration of resentment at indignities put upon us without seeing daylight beyond would be trivial”. Sir Hodgson wyrażał przy tym wątpliwość co do tego, czy Rosja w ogóle poważniej się tym przejmie: „Politically, a rupture would be likely to cause temporary embarrassment to the Soviet Government within Russia, but not to the point of endangering its security”. Autor spodziewał się, że na zerwaniu stosunków brytyjsko-sowieckich skorzystają inne mocarstwa: „A rupture with us may impel the Soviet Government in the direction of understanding with other countries, notably with Germany, which may entail serious prejudice to us in the event.

²² TNA, FO 371/12589, Conclusions of the Meeting of the Cabinet held January 17th, 1927, s. 12; G. Gorodetsky, *The Precarious ...*, op. cit., s. 212.

[...] The possibility is not excluded that Moscow may come to terms with Washington". Na zakończenie swojego memorandum sir Hodgson dodał nowy argument. Wyraził opinię, że groźba zerwania stosunków była silnym instrumentem oddziaływania na stronę sowiecką, ale gdyby rzeczywiście doszło do ich zerwania Zjednoczone Królestwo utraciłoby ten instrument bezpowrotnie: „A rupture is a powerful weapon which can be used with crashing effect when circumstances are propitious. It would be a pity to lose it out of one's hands when they are not”²³.

O wyrażenie opinii na temat ewentualnego zerwania stosunków z Sowietami poproszeni zostali także inni doświadczeni brytyjscy dyplomaci. Sir Ronald Lindsay, ambasador w Berlinie, skrytykował ten pomysł bardzo gwałtownie: „It is beside the point to say »let us fire out the Soviet Mission because it is intolerable«; but rather we must ask ourselves whether by doing so we would not blind ourselves more than we should blind them [...] by blinding ourselves we should be taking a very long step indeed towards converting the present peculiar struggle into an armed conflict of old fashioned sort”. Sir Ronald Graham, ambasador w Rzymie, proponował, że jeśli już miałoby dojść do zerwania stosunków, to krok ten należałoby poprzedzić uzgodnieniem polityki z Waszyngtonem²⁴ (w notatce dla Chamberlaina Gregory skomentował tę radę następująco: „[that] would no doubt be ideal but which is not practicable”²⁵). Sir George C. Clark, poseł w Stambule, podważał sens zrywania stosunków z Sowietami, odwołując się do argumentacji wewnątrzpolitycznej. Wątpił, aby taki krok poparła Partia Pracy,

²³ TNA, FO 371/12589, Memorandum by Sir R. Hodgson, February 7th 1927, s. 158–165; G. Gorodetsky, *The Precarious...*, op. cit., s. 213. Podobny argument wysuwał poseł w Warszawie, sir William Max Muller: „the treat of rupture can be a very valuable weapon when it is a question of extracting material concessions. At present moment, however, the matters under dispute are not concrete issues such as the molestation of trawlers and the payment of compensation in the respect of which the Soviet Government can well give satisfactory undertakings and fulfill the undertakings that it gives, but the more intangible and more essential issue of agitation and propaganda”. TNA, FO 371/12589, Max Muller to Gregory, February 9th 1927, s. 131–132.

²⁴ TNA, FO 371/12589, Graham to Gregory, February 4th 1927, s. 68.

²⁵ TNA, FO 371/12589, Gregory to A. Chamberlain, February 9th 1927, s. 64.

i twierdził, że przy braku konsensusu głównych sił politycznych w kraju istnieje ryzyko, że stosunki z sowiecką Rosją zostaną w przyszłości odnowione na gorszych dla Zjednoczonego Królestwa warunkach niż obecne: „I think, if and when Labour came into power again, one of its first moves would be to renew relations with Russia, on possibly even more unsatisfactory terms than these at present existing”²⁶. Poseł w Warszawie, sir William Max Muller, zgadzając się we wszystkich niemal punktach z tezami memorandum Gregory’ego, podsumował swoje rozważania jednoznacznie: „In my opinion no material advantage would result from rupture”²⁷.

Zarówno urzędnicy w Foreign Office, jak i najbardziej doświadczeni dyplomaci przebywający na placówkach byli więc zdecydowanie przeciwni zerwaniu stosunków z bolszewicką Rosją. Ale proces decyzyjny stopniowo coraz bardziej wymykał się z rąk profesjonalistów. Presja polityczna na Foreign Office szybko przybierała na sile. W rezultacie tego zaczynała słabnąć pozycja sekretarza stanu do spraw zagranicznych i obsługującego go urzędu, a kreowanie polityki wobec sowieckiej Rosji zaczął przejmować gabinet *in gremio*.

W dniu 18 lutego 1927 r., na posiedzeniu gabinetu poświęconym stosunkom brytyjsko-sowieckim, przełamany został ostatecznie opór Foreign Office. Rząd podjął decyzję o wystosowaniu ostrej noty dyplomatycznej. Chamberlain wręczył ją 23 lutego 1927 r. Arkadiuszowi Rozenholcowi, sowieckiemu chargé d'affaires w Londynie. Zawierała ona protest przeciwko sowieckiej aktywności propagandowej wymierzonej w porządek publiczny Zjednoczonego Królestwa i jego interesy oraz ostrzeżenie, że jeśli Sowiety nie zaprzestaną tej działalności, opinia publiczna może zmusić rząd Jego Królewskiej Mości do zerwania stosunków z Rosją Sowiecką²⁸. Wręczenie noty było

²⁶ TNA, FO 371/12589, Clark to Gregory, February 2nd 1927, s. 70.

²⁷ TNA, FO 371/12589, Max Muller to Gregory, February 9th 1927, s. 132.

²⁸ Nota została opatrzona 14 aneksami z fragmentami doniesień prasowych o wystąpieniach m.in. komisarza do spraw zagranicznych Gieorgija W. Cziczierina oraz członków politbiura – Klimenta J. Woroszyłowa i Lwa Kamieniewa, zawierających ataki na Zjednoczone Królestwo i jego politykę. Jeden z aneksów zawierał m.in. reprodukcję karykatury Chamberlaina z sowieckiej prasy. TNA,

zakwestionowaniem wytyczonej przez Austena Chamberlaina po 1924 r. linii postępowania wobec bolszewickiej Rosji.

Będąc pod silną presją, Chamberlain wraz ze swymi współpracownikami z Foreign Office próbował bronić swojej polityki wobec Rosji na dwa sposoby. Po pierwsze, wskazywał, że posiadana przez rząd wiedza o charakterze i kierunkach działalności Sowietów, w tym o roli, jaką odgrywają sowieckie przedstawicielstwa gospodarcze i dyplomatyczne w Zjednoczonym Królestwie, pochodzi ze źródeł niejawnych – głównie z odczytanej tajnej korespondencji między sowiecką placówką dyplomatyczną w Londynie a władzami sowieckimi w Moskwie. W przypadku zerwania stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim – argumentowało Foreign Office – niezbędne stałoby się przedstawienie opinii publicznej przesłanek takiej decyzji, co nieuchronnie wiązałoby się z ujawnieniem rządowych źródeł informacji o sowieckiej działalności, a więc także faktu złamania sowieckich szyfrów dyplomatycznych. Jak pokazało doświadczenie z notą z 23 lutego 1927 r., opieranie zarzutów wobec Moskwy wyłącznie na publicznie znanych wypowiedziach przedstawicieli władz sowieckich lub Kominternu oraz na publikacjach prasowych ułatwiałoby Sowietom zbijanie brytyjskich tez za pomocą przywoływania przykładów publicznych wypowiedzi polityków brytyjskich, którzy niemniej gwałtownie atakowali ustrój i politykę Związku Sowieckiego. Skuteczność argumentacji wskazującej na konieczność ochrony źródeł wiedzy rządu Jego Królewskiej Mości była jednak ograniczona. Już bowiem w 1923 r. szefowie brytyjskich służb specjalnych stwierdzili, że można zaryzykować ujawnienie faktu czytania sowieckich depesz, jeśli dzięki temu rząd brytyjski będzie w stanie ukazać istotę sowieckiej działalności²⁹.

Druga linia obrony polityki Chamberlaina polegała na odwoływaniu się do strat, jakie zerwanie stosunków z sowiecką Rosją przyniosłoby interesom brytyjskim – zmniejszyłyby się

FO 371/12589, Sir Austen Chamberlain to M. Rosengolz, Foreign Office, February 23rd 1927, s. 172–201; H. Flory, *The Arcos...*, *op. cit.*, s. 713 i nast.; G. Gorodetsky, *The Precarious...*, *op. cit.*, s. 211 i nast.

²⁹ R.S. Grayson, *Austen Chamberlain...*, *op. cit.*, s. 265; Ch. Andrew, *Secret Service...*, *op. cit.*, s. 331–333.

wówczas możliwości osiągnięcia celów polityki zagranicznej Zjednoczonego Królestwa na kontynencie, w tym utrzymania pokoju i stabilizacji w Europie – oraz do „zdroworozsądkowych” przeciwwskazań do poczynienia takiego kroku (np. po co zrywać stosunki, skoro i tak trzeba je będzie w przyszłości ponownie nawiązać). Ponieważ taka debata o stosunkach brytyjsko-sowieckich toczyła się również publicznie i zostało w niej przywołanych wiele argumentów ogólniejszej natury, warto omówić ją szerzej na przykładzie debaty parlamentarnej.

„What are our interests in Russia?
They are [...] peace and trade”

W dniu 3 marca 1927 r. odbyła się w Izbie Gmin debata na temat stanu stosunków brytyjsko-sowieckich, w której wzięli udział wszyscy architekci polityki brytyjskiej wobec bolszewickiej Rosji w latach 1917–1927³⁰. Pierwszy zabrał głos sir Archibald Sinclair, polityk Partii Liberalnej. Już na wstępie przywołał on fundamentalną zasadę, jaką kierowały się wszystkie dotychczasowe gabinety, próbując znaleźć jakiś *modus vivendi* z Rosją ogarniętą bolszewicką rewolucją. Przypomniął, że celem brytyjskiej polityki wobec Moskwy jest zapewnienie pokoju i tworzenie korzystnych warunków do rozwijania handlu „na rynku o nieograniczonych możliwościach”. „Jakie są nasze interesy w Rosji?” – pytał sir Sinclair. „To pokój i handel!”. Utrzymywanie stosunków handlowych z bolszewikami uznawał nie tylko za korzystne dla brytyjskich interesów gospodarczych, ale także był to w jego przekonaniu środek służący spacyfikowaniu ich antysystemowych dążeń. Można by powiedzieć, że wciągając bolszewików w związki gospodarcze, Zjednoczone Królestwo miało derewolucjonizować Rosję i w ten sposób przyczyniać się do budowania pokoju w Europie. Polityk Partii Liberalnej stwierdzał dalej: „Here lies the opportunity to improve the relations between two countries, to lay firmly the foundations of world peace, to increase and expand the trade of

³⁰ Wszystkie cytowane głosy w debacie w Izbie Gmin w dniu 3 marca 1927 r., dotyczącej stosunków brytyjsko-sowieckich, podaję za stenogramem przechowywanym w archiwum Foreign Office – TNA, FO 371/12589.

Britain to strengthen the elements of reconstruction in Russia and to check those of hatred and destruction". Wystąpienie sir Sinclaira było wyznaniem wiary w potęgę brytyjskiego handlu i jego znaczenia dla pokoju na świecie, dość rozpowszechnionej wśród brytyjskiej klasy średniej. Przykładała ona dużą wagę do doświadczeń imperium, które w historii swojego rozwoju nieraz już miało do czynienia z barbarzyńskim reżimami, przeróżnymi dyktaturami i satrapiami, zwykle odnoszącymi się wrogo do „czerwonych kurtek” przybywających z podobno potężnej, ale odległej i nieznanej metropolii³¹. Głoszona przez bolszewików ideologia oraz ich wrogość wobec kapitalistycznego świata były więc przez część brytyjskiego społeczeństwa postrzegane jako kolejna tego rodzaju karta w historii wielkiego imperium. Dobre uzasadnienie takiego podejścia znalazło się w wystąpieniu Philipa Snowdena, jednego z liderów Partii Pracy, który jako członek gabinetu MacDonalda był pierwszym w historii laburzystowskim kanclerzem Skarbu. Stwierdził on: „The British people are fundamentally trading people. In the past we have traded with every sort of man, every kind and condition of man. We have traded with savages and cannibals under all circumstances in all parts of the world. Very often we have lost, but we have also won, and that is how we have built up a great Empire”. W brytyjskiej tradycji handel był dobrem samym w sobie, wartością dzięki której brytyjskie imperium powstało, a następnie zmieniał świat wokół siebie (w Londynie uważano oczywiście, że na lepszy).

Tak więc angażowanie bolszewików w handel i współpracę gospodarczą miało zmienić sowiecką Rosję i osłabić jej agresywną postawę wobec Zachodu. Potencjalnie miało także sprzyjać inicjowaniu podziałów w partii bolszewickiej i hamować jej rewolucyjne zapędy. Sir Sinclar mówił: „The only way you can fight a bad idea is with a good idea and, as regards [Bolshevic – przyp. S.D.] propaganda, it was hoped, and rightly hoped, that with creation of trade relations between Russia and this country, with increasing flow of trade the foundation of

³¹ Interesujące uwagi na temat brytyjskiej wiary w handel – zob. N. Ferguson, *Imperium. Jak Wielka Brytania zbudowała nowoczesny świat*, tłum. B. Wilga, Wydawnictwo Sprawy Polityczne, Warszawa 2007, s. 13–15.

Bolshevism in Russia would gradually be undermined". Dalej stwierdzał: „We see in many industries in Russia a gradual revival which is accompanied [...] by revival of private enterprise, and, as the benefits of these trade relations with the outside world are appreciated more by the Russian people and as prosperity, the greatest solvent against Bolshevism any country can have, returns to Russia, will you cut off this tide of propaganda at its source". W rezultacie miały zwyciężyć siły umiarkowane, zainteresowane korzyściami wynikającymi ze związków z Zachodem: „There were two parties in Russia, the extremist led by Zinovieff and Trotsky, and relative moderates with Stalin at their head, and [last year – przyp. S.D.] the moderates won". W ten sposób Stalin został zaliczony do liberałów, a sir Sinclar stał się prekursorem późniejszych kremliologów³². W takim sposobie myślenia, w wiązaniu nadziei na spacyfikowanie bolszewickiej Rosji z opłatami jej siecią powiązań gospodarczych i otwieraniem przed nią perspektyw korzyści wynikających z rozwijania pokojowych stosunków i handlu, można odnaleźć argumentację nieobcą wielu współczesnym refleksjom o Rosji.

Zwolennicy zaostrenia kursu politycznego Zjednoczonego Królestwa wobec „ojczyzny proletariatu” wysuwali jednak argument, że kilkuletnie doświadczenia związane z polityką angażowania bolszewickiej Rosji w handel i współpracę gospodarczą są niestety rozczarowujące. Zwrócił na to uwagę sir Robert Stevenson Horne, polityk Partii Konserwatywnej, który jako minister handlu (President of Board of Trade) w koalicyjnym rządzie Davida Lloyd George’a (1918–1922) doprowadził do zawarcia brytyjsko-sowieckiego układu handlowego w 1921 r. Mówił on: „I saw in Russia a country which, if it was brought into the comity of the nations of Europe, was able, with its vast resources, to revive the fortunes of every State provided it was properly governed and its resources were sufficiently and adequately exploited, and I took upon myself the business of trying to built such a bridge as would at once

³² Stalin istotnie mógł być postrzegany jako umiarkowany bolszewik po sformułowaniu przez niego w 1924 r. koncepcji socjalizmu w jednym kraju, która przewidywała odwrót od idei rewolucji światowej.

restore trade and might also, as I hoped, have the advantage of bringing peace where there was nothing but enmity and hostility". Jednak, zdaniem sir Horne'a, obydwa cele, jakie przyświecały mu w 1921 r., gdy zawierał porozumienie handlowe z Sowietami, nie zostały osiągnięte. Bolszewicy wciąż prowadzą agitację wrogą Zjednoczonemu Królestwu, a porozumienie handlowe generuje deficyt dla strony brytyjskiej. Zwracał uwagę, że chociaż Stany Zjednoczone do tej pory nie nawiązały stosunków dyplomatycznych z sowiecką Rosją i nie uznały reżimu bolszewickiego, to jednak wyniki ich handlu z Sowietami są znacznie lepsze. Co więcej, to właśnie Zjednoczone Królestwo jest głównym obiektem wrogiej działalności Sowietów i ataków ich propagandy. Przypominając zaangażowanie Kominternu w finansowanie strajku generalnego w Wielkiej Brytanii w maju 1926 r., sir Horne mówił: „The whole of these great adventures in which they take part are not undertaken through any beneficent attitude towards the people who are getting help, but with the idea of creating disorder in the world, creating world revolution and because they see that we are the most stable nation in Europe, who stand most in the way of their destructive theories, their attack is made upon us”.

Opozycja (laburzyści i liberałowie) oczywiście argumentowała, że za brak oczekiwanych rezultatów w stosunkach z Sowietami winę ponosi rządzący gabinet. Mocno akcentował tę tezę David Lloyd George. Atakując rząd Baldwina za psucie relacji z sowiecką Rosją, zwracał on uwagę, że zły stan stosunków dyplomatycznych musi negatywnie odbijać się na kontaktach handlowych: „Trade with Russia is different from trade with any other country, because practically the only purchaser is the Government itself. Your diplomatic representatives are not merely diplomats, they are traders and if there be ill-will and a rupture between the Soviet Government and the representatives of another country, it must necessarily affect trade”. Zarówno sir Sinclair, jak i Lloyd George argumentowali, że rząd zamiast prowokować napięcia w kontaktach dwustronnych i wysyłać noty grożące zerwaniem stosunków (nota z 23 lutego 1927 r.), powinien więcej uwagi poświęcać tworzeniu sprzyjających warunków do poszerzenia zakresu brytyjskiego handlu, a do tego niezbędne są normalne stosunki

dyplomatyczne. Atak na gabinet Baldwina przypuścił także James Ramsay MacDonald, przywódca Partii Pracy, premier i minister spraw zagranicznych w pierwszym w historii, utworzonym w styczniu 1924 r. rządzie laburzystów, który choć działał krótko, zdołał doprowadzić do podpisania w sierpniu 1924 r. brytyjsko-sowieckiego układu o ustanowieniu stosunków dyplomatycznych, równoznacznego z uznaniem *de iure* Rosji Sowieckiej przez Zjednoczone Królestwo. MacDonald stwierdził, że stosunki między obydwoma państwami nie mogą rozwijać się poprawnie, skoro członkowie gabinetu atakują publicznie władze sowieckie w taki sposób, jaki z całą pewnością stałby się powodem protestów gabinetu, gdyby chodziło o wypowiedzi bolszewików kierowane pod adresem Zjednoczonego Królestwa. Aluzja dotyczyła publicznych wystąpień Williama Joynsona-Hicksa oraz Winstona Churchilla. Zwłaszcza ten ostatni dał się poznać jako zaciekły wróg bolszewików i sowieckiej Rosji. Obaj ci konserwatywni politycy przyjmowali postawy skrajne i w szerszej perspektywie niereprezentatywne, jeśli chodzi o stanowisko wobec Sowietów, ideologię komunistyczną, a także ruchy socjalistyczne w Zjednoczonym Królestwie. Z całą pewnością stawiało to premiera Stanleya Baldwina, orędownika dialogu i kompromisu z elementami radykalnymi w kraju i zagranicą, w kłopotliwej sytuacji³³.

Polityki gabinetu bronił w trakcie marcowej debaty w Izbie Gmin Chamberlain. Stwierdził on, że celem polityki prowadzonej przez rząd była budowa zaufania i pokoju w Europie, przeciwdziałanie powstawaniu wrogości między narodami, która już raz doprowadziła do wojny powszechnej. Dlatego odpierając zarzuty opozycji, że gabinet zbyt długo ociągał się z zaostreniem kursu wobec Rosji Sowieckiej i że notę protestacyjną grożącą zerwaniem stosunków powinien wystosować już dwa lata temu, a więc zaraz po wygraniu wyborów

³³ Stanley Baldwin wołał jednak mieć Winstona Churchilla, błyskotliwego i groźnego polityka, w swoim gabinecie niż poza nim. Powierzył mu prestiżową, wiążącą się pozycją numer dwa w rządzie, funkcję kanclerza Skarbu. Stwarzała ona jednak niewielką możliwość prowadzenia „prywatnej” polityki, a wykonywanie obowiązków drugiego lorda zawsze wiązało się z uzależnieniem od urzędników. Była to więc prawdopodobnie jedyna funkcja w gabinecie, do której pełnienia Churchill się nie nadawał i której nie mógł polubić.

przez konserwatystów, Chamberlain wskazywał na konieczność uwzględnienia szerszego kontekstu międzynarodowego. Powiedział, że gdyby decyzja o utrzymywaniu stosunków z Sowietami zależała od oceny podejmowanych przez nich działań odnoszących się wyłącznie do Zjednoczonego Królestwa, to nie wahałby się ani chwili. Ale rząd Jego Królewskiej Mości musi patrzeć szerzej i uwzględniać potencjalne konsekwencje własnych decyzji dla ogólnej sytuacji międzynarodowej. Stąd też nie można czynić gwałtownych kroków, należy dać czas Europie, aby mogła przygotować się na nową sytuację.

*

Decyzja o kontynuowaniu lub zerwaniu stosunków ze Związkiem Sowieckim stawiała się od 1926 r. w coraz większym stopniu przedmiotem polityki wewnętrznej w Zjednoczonym Królestwie. Konsekwencjami tego były wzrost zainteresowania relacjami brytyjsko-sowieckimi całego gabinetu i parlamentu oraz związana z tym postępująca marginalizacja sekretarza stanu do spraw zagranicznych i utrata przez Foreign Office zdolności do zarządzania procesem decyzyjnym w zakresie kontaktów brytyjsko-sowieckich. Przechwycenie tzw. drugiego listu Zinowiewa w marcu 1927 r. dało impuls do podjęcia przez sekretarza do spraw wewnętrznych decyzji o przeszukaniu biur Arcosu. Jednak gdy czekano na dobrą ku temu okazję, Foreign Office nie było poinformowane o prowadzonych przygotowaniach, aż do ostatniej niemal chwili. Chociaż więc urzędników Foreign Office z całą pewnością obciąża fakt, że nie przewidzieli skutków przeszukania biur Arcosu (i nie ostrzegli przed nimi Chamberlaina) dla stosunków brytyjsko-sowieckich, to jednak utrzymujący się przez kilka miesięcy stan politycznego napięcia sprawił, że – tak jak obawiał się Gregory – zerwanie przez Zjednoczone Królestwo stosunków z bolszewicką Rosją, stało się tylko kwestią czasu, innymi słowy, pierwszego większego kryzysu.

Stosunki dyplomatyczne między Zjednoczonym Królestwem a Związkiem Sowieckim nie były utrzymywane tylko przez dwa lata. Wyłoniony po wyborach w lipcu 1929 r. drugi

rząd Partii Pracy doprowadził do ich odnowienia, a w kilka miesięcy później doszło do podpisania nowej angielsko-sowieckiej umowy handlowej. Jednak nieufność wobec Związku Sowieckiego wśród brytyjskich elit politycznych pozostała. Stosunki między obydwooma państwami były chłodne i pełne obustronnej rezerwy, na co bez wątpienia miała wpływ pamięć o ich poprzednim okresie.

Hipotezy dotyczące polityki zagranicznej

Problem zerwania przez Zjednoczone Królestwo stosunków dyplomatycznych ze Związkiem Sowieckim w 1927 r. pozwala na sformułowanie kilku hipotez dotyczących relacji państwa demokratycznego z niedemokratycznym, silnie oddziałującym na środowisko międzynarodowe¹³⁴.

1. Utrzymywanie przez państwo demokratyczne stosunków dyplomatycznych z państwem niedemokratycznym ZAWSZE generuje napięcie, którego źródłem jest konflikt wartości demokratycznego państwa prawnego i potencjalnych korzyści, jakie może ono uzyskać ze stosunków z państwem niedemokratycznym. Oddziaływanie tego napięcia wpływa zarówno na proces prowadzenia polityki zagranicznej, jak i na jej kształtowanie w demokratycznym i konkurencyjnym środowisku politycznym.

2. Polityka nieutrzymywania przez państwo demokratyczne stosunków z państwem niedemokratycznym, silnie oddziałującym na system międzynarodowy, wcześniej czy później staje się przedmiotem politycznej kontestacji, czyniąc z polityki zagranicznej element sporu między rządem a opozycją.

3. Racjonalny decydent demokratyczny nie może ignorować działań podejmowanych przez państwo niedemokratyczne ze szkodą dla interesów państwa demokratycznego, gdyż grozi to ograniczeniem jego wpływu na proces kształtowania, a ostatecznie także prowadzenia polityki zagranicznej.

4. Przykład stosunków brytyjsko-sowieckich na przełomie lat dwudziestych i trzydziestych XX w. wskazuje, że zerwanie

³⁴ Niektóre z nich przyjmowane są w piśmiennictwie za tezy dowiedzione w sposób wystarczający na innych przykładach.

przez państwo demokratyczne stosunków z państwem niedemokratycznym nie spełnia kryteriów racjonalnego wyboru politycznego w zakresie polityki zagranicznej³⁵. Decyzja taka wcześniej czy później zostanie zakwestionowana i zmieniona, a brak możliwości bezpośredniej komunikacji z państwem niedemokratycznym utrudnia, a nieraz uniemożliwia prowadzenie skutecznej polityki zagranicznej.

5. We współczesnym świecie stosunków międzynarodowych żadna zasadnicza decyzja dotycząca stosunków bilateralnych między państwem demokratycznym a niedemokratycznym nie pozostaje bez wpływu na politykę innych uczestników systemu międzynarodowego i podejmowane przez nich decyzje. Ponieważ mamy do czynienia z systemem skomplikowanych zależności, każda decyzja o przerwaniu utrzymywania stosunków między dwoma uczestnikami systemu wywołuje różnorodne konsekwencje dla całego systemu, a nieprzewidywalna część z nich niesie ze sobą negatywne następstwa zarówno dla wartości, jak i interesów państwa demokratycznego.

Hipoteza dotycząca Rosji

W świadomości europejskich elit politycznych rewolucja bolszewicka postawiła Rosję poza cywilizacją europejską. Zaczęły one uważać, że nie trzeba konsultować się z Rosją w sprawach europejskich, a oczekuje się od niej jedynie tego, aby nie stwarzała zagrożenia pokoju i stabilności gospodarczej w Europie. Ten sposób myślenia mógł ulec pewnemu wzmocnieniu w okresie zimnej wojny i przekształcić się w stereotyp funkcjonujący zarówno w świadomości politycznych elit Europy Zachodniej, jak w innej postaci – syndromu odrzucenia – w Rosji. Część rosyjskich elit politycznych może uważać, że świat nie będzie się z Rosją liczył, jeżeli wyjdzie ona naprzeciw jego interesom prowadzącym się do zachowania pokoju i wolnego handlu.



³⁵ Zob. R. Stemplowski, *Racjonalny wybór polityczny*, „Polski Przegląd Dyplomatyczny” 2004, t. 4(20), s. 5–9.